

W brydżu, jak w każdym sporcie, trudno uniknąć elementów losowych, które jednym sprzyjają, innym nie. Jest jednak ze wszech miar słusznym, aby wpływ takich czynników możliwie ograniczać, a najlepiej w ogóle eliminować. Wszyscy chcemy wiedzieć, kto rzeczywiście był w danym czasie w danej konkurencji lepszy, a nie komu bardziej po prostu sprzyjało szczęście.

Jednym z takich elementów jest to, z kim się spotykamy przy brydżowym stoliku. Podobnie jest zresztą i w wielu innych konkurencjach - jeśli zbyt wcześnie natrafiamy na przyszłego *championa*, to odpadniemy i nie będziemy mieli nawet szansy zaprezentować swoich umiejętności w spotkaniu z innymi. To problem wszystkich konkurencji brydżowych, ale my skupmy się na najbardziej popularnej konkurencji tego sportu - turnieju par.

W turnieju gramy z taką liczbą przeciwnych par, z jaką możemy zagrać ze względu na organizacyjne aspekty imprezy (ilość rozdań, ilość rund i sesji). Im większy jest turniej, z tym mniejszą procentowo liczbą par możemy bezpośrednio się spotkać.

W tradycyjnym sposobie punktowania turnieju przesłanki do stwierdzenia, czy jesteśmy od wszystkich innych grających tym miejscu i czasie słabsi lub silniejsi, są więc raczej mizerne. W brydżu jest to widoczne szczególnie wyraziście. Dobre zagranie jednej pary niekoniecznie bowiem oznacza, że druga para zagrała źle. A punktacja jest bezlitosna: żeby wyróżnić jednych musimy pogrążyć ich przeciwników. Wszyscy znamy ten ból, gdy dostajemy 0% albo coś w pobliżu, bo para przy naszym stole zagrała świetnie, albo bardzo szczęśliwie, a my nie mieliśmy na to żadnego wpływu.

Czy ten element można w jakiś sposób poprawić?

Sądzę, że tak. Trzeba tylko zdobyć się na to, żeby dostrzec zachodzący postęp i możliwości wykorzystania go dla własnych potrzeb.

Najpierw jednak trzeba jasno zdać sobie sprawę, co chce się oceniać.

## Punktacja - może można lepiej?

Wpisany przez januus

niedziela, 17 lutego 2013 23:00 - Poprawiony poniedziałek, 18 lutego 2013 11:50

---

Wydaje się, iż nie powinno być większych wątpliwości co do tego, że należy oceniać wszystkie aspekty gry. Jeśli zaś rezultat w postaci konkretnego zapisu nie oddaje dobrze tej oceny - co moim zdaniem obecnie ma miejsce - to należy skorygować sposób obliczania wyników. Wynika z tego następujące założenie (postulat):

**Punktowana powinna być licytacja, a także rozgrywka oraz odpowiednio i obrona.**

Obecnie programy komputerowe bez problemów obliczają ilość lew do wzięcia przez każdą ze stron w każdym wariantcie przy każdym możliwym kontrakcie. Wyniki podaje się przy założeniu optymalnych zachowań obu stron.

Wśród tych wielkości znajdujemy w szczególności tzw. **minimaksa**. To kontrakt i towarzyszący mu zapis, będący wynikiem optymalnej - z punktu widzenia uzyskiwanego zapisu - gry (licytacji i rozgrywki/obrony) obu stron.

Skoro tak, to obie strony kontraktu, który jest minimaksem powinny uzyskiwać premie za dobrą licytację i rozgrywkę oraz obronę. I to jest postulat drugi:

**Osiągnięcie minimaksa powinno dodatkowo nagradzać obie strony.**

Oznacza to bowiem obiektywnie najlepszą grę obu par.

Rzecz jasna, natychmiast pojawiają się wątpliwości. Co zrobić np. w sytuacjach, gdy przy rozgrywce następują odchylenia liczby wziętych lew od optymalnego kontraktu? Innymi słowy: czy premia powinna przysługiwać obu stronom, jeżeli wylicytowany został minimaks, ale obrona lub rozgrywka nie stała na wysokości zadania?

Ta i inne podobne kwestie, a także sama wysokość premii, są do rozważenia, oceny i

## Punktacja - może można lepiej?

Wpisany przez januus

niedziela, 17 lutego 2013 23:00 - Poprawiony poniedziałek, 18 lutego 2013 11:50

---

przesądzenia. Ale to już sprawa techniczna.

Jakie byłyby konkretnie zalety tego rozwiązania? Co spowodowałoby ono w przebiegu gry?

Sądzę, że wprowadziłoby ono większą dyscyplinę do licytacji. Przelicytowanie kontraktu groziłoby już nie tylko nieopłacalną wpadką, ale pozbawiałoby zbyt agresywną parę premii. Nie opłacałaby się także licytacja bierna, zbyt wczesne "odpuszczanie przeciwnikom", jeśli to również pozbawiałoby nas całości lub przynajmniej części premii.

Moim zdaniem, tego rodzaju punktacja mogłaby być szczególnie przydatna w grach treningowych i eliminacyjnych.

\* \* \* \* \*

Namawiam do przemyślenia tej kwestii i podzielenia się swoimi uwagami, a może już nawet konkretnymi doświadczeniami. Bardziej obszerne teksty proszę przesłać na e-mail, opublikuję je w całości.

{jcomments on}